

MARZEC

23

SOBOTA

Dziś św. Pelagii  
Jutro św. Marka

## Ciepło

W znacznej części Polski było wczoraj słonecznie i cicho. Częściowo pochmurno było jeszcze w dzielnicach wschodnich, środkowych i północno-wschodnich.

Temperatura o godz. 7 wahała się od -3 st. na wschodzie ziem wilenskiej do plus 4 st. nad morzem, na Śląsku i Wołyniu; na Pokuciu wynosiła 7 st.

Drobne opady w ciągu doby uległy ogarnięty częściowo Polesie i Wileńskie.

Grubość szaty śnieżnej na terenach górskich wynosi: 21 cm. w Bukowinie, do 48 cm. w Krynicy, 61 cm. przy Morskim Oku, 65 cm. na Hali Gasienicowej, 25 cm. w Siankach i ślad w Worochcie.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: naogół pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach północnych. Ciepło. Na północy umiarkowane, poza tym słabe wiatry południowo-zachodnie.

SŁOŃCE	
wschód	zachód
5—35	17—52
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
22—13	6—0
Di. dnia	Przyb.
12—17	4—33

## Ubój rytualny Nie jest przepisem religijnym

### Rezolucje do władz o całkowite zniesienie uboju rytualnego

W dniu wczorajszym, w sali Towarzystwa Higienicznego (Karowa 31) odbył się odczyt o uboju rytualnym, zorganizowany przez Tow. Opieki nad Zwierzętami R. P., składający się z dwóch części. Słowo wstępne wypowiedział wiceprezes Tow., p. Idzikowski. W pierwszej części ks. prałat dr. St. Trzeciak, jeden z największych znawców talmudu w Polsce, oświecił ubój rytualny od strony wskazań biblij i talmudu. W starannie opracowanym referacie swym, ks. Trzeciak zbijał kolejno cytata z biblij i talmudu, jeden z najpoważniejszych argumentów, którym walczą żydzi, dla utrzymania antyhumanitarnego uboju rytualnego, mianowicie motyw religijny.

Prelegent dowiódł, że ten system zabijania jest zabytkiem barbarzyństwa archaistycznych czasów, nie mających żadnego potwierdzenia w przepisach religijnych wyznania Mojżeszowego, bowiem prawo Mojżesza było właściwie pierwszą opieką nad zwierzętami. Dowiódł również, że rzeźnicy, po-

bierający wygórowane wynagrodzenie, dochodzące na terenie rzeźni warszawskiej do 1.000 zł. miesięcznie, nie są bynajmniej służbą duchowną, gdyż rzeźnikiem może być każdy żyd. Po obszernym i wyczerpującym umotywowaniu tej tezy, mówca zaapelował do całego społeczeństwa, bez względu na wyznanie, by zgodnie wypowiedziało się przeciwko ubojowi rytualnemu, będącemu hańbą kulturalnego społeczeństwa, zwłaszcza, że we wszystkich krajach zachodnich od dłuższego już czasu jest on zakazany. Wymownie opisał męczarnie i tortury, jakim poddawane są zwierzęta w okresie poprzedzającym zarżnięcie ich, gdy zwierzę instynktem wyzuwa moment zbliżania się śmierci i spętane oraz powalone na ziemię, widzi i słyszy harczenie i przedśmiertne skurcze uprzednio zabijanych zwierząt, trwające nie raz do pół godziny.

W drugiej części rozpoczął referat p. t. „Humanitaryzm oraz ubój zwierząt w świecie i w Polsce” dyrektor rzeźni miejskiej w

Katowicach, p. dr. Sobota. Należący załować, że organizatorzy odczytu nie zapoznali się z treścią tego referatu, dzięki czemu sam prelegent, jak i publiczność, zostali narażeni na przykre nieporozumienie, które wywołało głośnie protesty, gwizdy oraz przerwanie nieudolnego referatu, odbiegającego w założeniu swem od idei przewodniej odczytu, a w dodatku wypowiedziany był narzeczem śląskim, do którego warszawska publiczność nie jest przyzwyczajona.

Po przykrym incydencie przerwania referatu, raz jeszcze przemówił ks. prałat Trzeciak, nawołując zebranych do spokojnej, lecz wytrwałej akcji zwalczania uboju rytualnego, a na zakończenie wiceprezes towarzystwa, p. Idzikowski, odczytał projektowaną rezolucję, którą w imieniu społeczeństwa delegacji Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami R. P. chcą przedłożyć pp. ministrom i marszałkom Sejmu i Senatu, a w której proszą o wydanie odpowiednich zarządzeń, celem całkowitego zniesienia uboju rytualnego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, idąc za przykładem państw kulturalnych Europy Zachodniej, oraz celem zaoszczędzenia zwierzętom zbędnych cierpień, wprowadzenie najhumanitarniejszego sposobu uśmiercenia zwierząt za pomocą wystrzałów z pistoletów.

Treść rezolucji otrzymała entuzjastyczną aprobatę zebranej publiczności. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami R. P. pragnie przedstawić treść rezolucji wszystkim organizacjom społecznym, które zechcą może poprzeć ją, udzielając swego podpisu.

## Administrator majątku Ostromecko uległ tajemniczemu wypadkowi

BYDGOSZCZ, 22.3. — Niezwykłe tajemniczemu wypadkowi uległ administrator majątku Ostromecko Gabrylewicz. Onegdaj wyjechał on do lasu konno na spacer. W chwili wyjazdu był zupełnie zdrow i czuł się doskonale, toteż wielkie było zdziwienie urzędników majątku, gdy w godzinę później koń wbiegł na dziedziniec bez jeźdźcy.

Zaniepokojeni urzędnicy rozpoczęli poszukiwania w całej okolicy i w gąszczu leśnym znaleźli Gabrylewicza napół przytomnego i pławiącego się w kałuży krwi.

## Telefonistki bombardują Pastę o odszkodowanie za zwolnienie z pracy w wysokości 70 tys. złotych

LUBLIN, 22.3. (tel. wł.). Sąd Pracy rozpatrywał onegdaj sprawę powództwa Marii Weraczkowskiej przeciwko Lubelskiemu zarządowi Pasty o odszkodowanie za zwolnienie z pracy. Zautomatyzowanie telefonów w Lublinie zmusiło zarząd Pasty do zwolnienia w końcu grudnia ub. r. 23 telefonistek. Mimo zachowania wszelkich formalności Pasty udzieliła zwolnionym telefonistkom odpraw w wysokości do 2 tysięcy złotych. Telefonistki podpisały zaświadczenie, że nie mają do Pasty żadnych pretensyj.

Obecnie jedna z nich wystąpiła ze skargą o odszkodowanie w wysokości 5.040 zł., dowodząc, że do podpisania II deklaracji została zmuszona. Przewód sądowy wykażał jednak, że nie stosowano żadnego przymusu i że zwolnienie z pracy dokonane zostało z zachowaniem wszelkich formalności. Przedstawiciel prawny Pasty,

Wzowano telefonicznie pogotowie ratunkowe z Bydgoszczy, które przewiozło Gabrylewicza do szpitala, gdzie lekarz stwierdził niebezpieczne złamanie podstawy czaszki i ogólne obrażenie.

Przypuszczenia, jakoby Gabrylewicz który jest doskonałym jeźdźcą, spadł z konia i padł ofiarą nieszcześliwego wypadku, wydają się nieprawdopodobne. Podobne w chwili odzyskania na moment przytomności, Gabrylewicz oświadczył, że głowę rozbiło mu kamieniem.

Jak się dowiadujemy Sąd Pracy będzie rozpatrywał kilkanaście takich spraw, bowiem 15 koleżanek Waraczkowskiej wnoszą skargi przeciw Pasty o odszkodowanie na ogólną sumę około 70.000 złotych.

Jak podaje żydowska prasa, po zmarłym cadyku z Radzimina, pozostał pokaźny majątek, na który składa się kilka domów w Warszawie i na prowincji, a także wiele cennych klejnotów i papierów wartościowych na pół miliona złotych.

Zmarły cadyk pozostawił też i długi w postaci należności służby, dostawców i t. p. Długi te wynoszą w stosunku do pozostałego majątku niewielką sumę, bo zaledwie około 30.000 zł. Do tych 30.000 zł. rości pretensję około 40 rozmaitych osób. Spadkobiercy cadyka m. którymi znajdują się takie wybitne osoby, jak cadyk z Wyszakowa i Siedlece, brat cadyka z Góry Kalwarii, reb. Nechemjasz Alter i radzymińska oraz słonińska cadykowie — wazępli długotrwały spór o podział dziedzictwa, skutkiem czego biedni wierzyciele nie mieli właściwie do kogo się zwrócić ze swymi pretensjami, a każdy po-

## W teatrach i na ekranach Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „Krysią” Szaniawskiego. Teatr Mały „Cudzik i S-ka” Teatr Kameralny „Nora” Ibsena z Grywińska Teatr Letni „Piekna Helena” Ofenbacha z Modzelewską i Dymszą. Teatr Aktora: „Plac Paryski 13” sztuka Vicki Baum. Teatr na Kredytowej operetka: „To lubią kobiety” z Makowską i Krukowskim.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska

111) — „Katusza”. Stylo-wy (Marszałkowska 112) — „Wesoła wdówka”. Atlantic (Chmielna 33) — „Dziewczeta w mundurkach”. Apollo (Marszałkowska 106) — „Weronika” z Franciszką Gaal, Capitol (Marszałkowska 125) — „Antek Policmajster” (film polski). Europa (Nowy Świat 63) „Malowana zastawa” z Gretą Garbo, Rialto (Jasna 3) „Poszukiwaczki złota”. Casino (Nowy Świat 40) „Dla ciebie splewam” film z Klepura. W Cyrku (ul. Ordynacka) operetka: „Wizazda Areny”.

## Program polskich radiostacji

WARSZAWA  
Sobota, 23. III. 1935 r.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimn. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.) 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.) 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Przerwa. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.05 Wiadom. meteor. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy. 12.10 Beethoven: Symfonia D-dur Nr. 2 (pl.) 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik pol. 13.00 Koncert Zespołu Harmonistów. 13.45 „Nasz handel morski”. 13.50 Wiad. o ekspozycji pol. 13.55 Przegląd giełd. 14.00 Przerwa. 14.45 Orkiestra jazzowa. 15.30 „Niemowa”. 15.45 Książeczka z obrazkami. 16.30 „Skrzynka techniczna”. 16.45 Recital śpiewaczy. 17.00 „Miasta i miasteczka polskie”. 17.10 Najnowsze nagrania na pl. 17.50 Pogadanka przyr. 18.00 Teatr Wyobraźni (Tr. ze Lwowa). 18.30 „Przegląd wydawnictw”. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Same mazurki. 19.07 Program. 19.15 „Przegląd wydawnictw rolniczych”. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. ogólnop. 19.35 Koncert. 19.50 Felieton akt. 20.00 Wieczór kameralny. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 W 250-lecie urodzin. 22.00 Koncert. 22.15 „Czy w teorii Einsteina potrzebny jest kanarek”. 22.30 „Na wesołej lwowskiej fali”. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka lekka.

Niedziela, 24 marca, 1935 r.  
9.00 Sygnał. 9.03 Pobudka do gimn. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka (pl.) 9.45 Dziennik por. 9.55 Program. 10.00 Tr. Naboż. z Krakowa. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd teatr. Wprzerwie około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni (Tr. z Poznania). 14.00 Muzyka. 15.00 „O żywych motorach”. 15.15 Kochman: Zmiana warty. 15.35 Muzyka (pl.) 15.45 „Z wiosna nadzieje rosną”. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Recytacje prozy. 17.00 Muzyka lekka (pl.) 17.40 Opowiadanie dla dzieci. 17.50 „Kultura życia codziennego”. 18.00 Koncert. 18.45 „Życie młodzieży”. 19.00 Program. 19.08 Wiad. sport. 19.13 Przerwa. 19.15 Audycja młodzieży niemieckiej (Tr. do Berlina i Wrocławia). 19.45 „Podrózujmy” (Tr. z Katowic). 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce” (Tr. ze Lwowa). 21.00 „Łoża Szyderców”. 21.30 „Co Czytać”. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Koncert. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka sal.

Niedziela, 24 marca, 1935 r.  
KATOWICE. 10.00 Beethoven V Symfonia. 10.30 Nabożeństwo z kościoła w W. Piekarach. 14.00 Śpiewa Z. Terné, gra ork. Dajos Beli (pl.) 15.00 „Przechowywanie i stosowanie nawozów naturalnych”. 15.15 Marsze na cytrze (płyty). 15.25 Skrzynka ogólna. 15.35 Romanse skrzynki w wyk. Zywolewskiego na gitarze (płyty). 19.08 Orkiestra harmonistów Engarda i Goska (płyty). 19.25 Bery i boiki śląskie. 19.45 „Wiosna w Tatrach”. 22.00 Lokalne wiadom. sport. KRAKÓW. 10.00 Nabożeństwo z kościoła N. p. Marii w Krakowie. 12.05 Przegląd teatralny. 14.00 Godzina pogodnych nastrojów z płyt. 15.00 „Gawędz podhalańskie”. 15.15 Piosenki z filmów Dymyzy (płyty). 15.35 Paul O'Montis w swoim repertuarze

(płyty). 19.08 Muzyka z płyt. 21.45 Wiadom. sport. ogólna. LWÓW. 10.00 Fragmenty z op. „Halka” — płyty. 12.05 Silva rerum i repertuar teatrow. 14.00 „Pozdrawiam cie płytą gramofonową”, płyty na życzenie. 15.00 Kwadrans kobiety rolniczej. 15.15 Krakowiaki na płytach. 15.35 Piosenki E. Bodo na płytach. 19.08 Lokalne wiadom. sport. 22.00 Wiadom. sport. lokalne.

ŁÓDŹ. 12.05 Przegląd teatralny. 14.00 Koncert żywc. 15.00 Odczyt: „Samorząd a spółdzielczość”. 15.45 Odczyt p. t. „Promieniowanie Łodzi”. 19.08 Fantazje operowe (płyty). 22.00 Wiadom. sport. lokalne. POZNAŃ. 12.05 Pogadanka dla dzieci p. t. Radosne słowa o wiosnie”. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Marchotą”. 15.00 „Na zakończenie roku szkół rolniczych”. 15.15 Muzyka z płyt. 15.35 Muzyka z płyt. 19.08 Muzyka charakterystyczna i wesoła. 22.00 Wiad. sport.

TORUŃ. 9.20 Muzyka popularna (płyty). 12.05 Przegląd teatralny. 15.00 „Ulgi dla rolników z mocy samorządu prawa”. 15.15 Płyty. 15.35 Walce w wyk. wiedeńskiej orkiestry „Boheme” (płyty). 19.08 Aria z op. „Tosca” — Puccini'ego w wyk. Jana Klepury (płyty). 19.15 Recital fortep. prof. Z. Lisickiego.

WILNO. 12.05 O niektórych chorobach ziemniaków i warzyw. 15.00 Audycja dla wszystkich: „Człowiek i książka”. 19.08 Koncert obójowy w wyk. I. Braitmana. 21.45 Wiadom. sport. 22.00 Wil. wiadom. sport.

## Lwów obniża zarobki tramwajarzy

LWÓW, 22.3. Na konferencji z przedstawicielami Związku pracowników gminnych wiceprezydent m. Lwowa Weryński oświadczył, że z dniem 1 kwietnia zostaną zredukowane pobyty tramwajarzy o 10 procent przy równoczesnej redukcji szeregów innych świadczeń, związanych z poborami. W sobotę na godz. 11-tą w nocy Związek pracowników gminnych zwołał w tej sprawie wiec tramwajarzy. Znosi się na strajk tramwajarzy we Lwowie.

## Preliminarz Sosnowca

SOSNOWIEC, 22.3. Rada miejska w Sosnowcu uchwałała preliminarz budżetowy na rok 1935-36 wyrażający się w wydatkach kwotą 3.158.952 zł., a w dochodach 3.170.781 zł.

## Zgon sędziego w czasie urzędowania

STANISŁAWÓW, 22.3. — W czasie urzędowania zmarł nagle na 48-letnim sercu pełniący obowiązki sędziego śledczego emeryt, 60-letni Piasecki.

## Skreślenie fikcyjnych wpisów hipotecznych Sprawa charakterystyczna dla stosunków śląskich

KATOWICE, 22.3. — Sąd Okręgowy w Rybniku rozpatrywał skargę „Wspólnoty Interesów”

## Aresztowanie komornika

KRAKÓW, 22.3. Za sprzeniewierzenie znaczniejszych sum, został aresztowany komornik Leonard Słowik w Muszynie i przewieziony do więzienia w Nowym Sączu.

## Groźny pożar

KATOWICE, 22.3. — W Nowym Wieruniu wybuchł w jednym z domów groźny pożar. 7 domów spłonęło. Kilkanacie osób odniosło w czasie akcji ratowniczej porażenia. Straty wynoszą ponad 100 tysięcy złotych.

## Dzikie metody walki konkurencyjnej

PUŁTUSK, 22.3. Sąd Okręgowy warszawski na sesji wyjazdowej w Pułtusku rozpatrywał sprawę rzeźników z Serocka: Kleinmanna, Welny i Dorna o pobicie rzeźnika Weinkranza. Na rozprawie ujawniły się ciekawe metody, jakie stosują rzeźnicy Serocka w walce konkurencyjnej.

Do Centrum Wyszczolenia Radio telegraficznego w Zegrzu i Benja minowiem dostarczać mięsa niejaki Abimaw Głodek wraz z kilku wspólnikami. Powodzenia pozazdrościł mu rzeźnicy z Serocka z Kleinmanem na czele i wystąpili do Sądu Grodzkiego z pozwem o położenie aresztu na kauce Głodka, złożoną w administracji Centrum wyszkolenia. Sąd położył areszt na kauce Głodka, który z braku pieniędzy nie mógł się wywiązać z dostawy w terminie i dostał się na czarną listę dostawców wojskowych.

Po zebraniu dowodów, które świadczły na jego korzyść Głodek zaskarżył orzeczenie Sądu Grodzkiego i sprawę wygrał. Kiedy jednak uczesany tym wyrokiem Głodek pojechał do Zegry po pieniądze, stwierdził z przerażeniem, że tymczasem urząd skarbowy z Warszawy i Pułtuska

położył areszt na jego kaucej, jak się później dowiedział, na skutek starań Silbersteina i Kleinmanna, którzy mając duże zaległości podatkowe, prosili o położenie aresztu na zajęta przez nich kaucej Głodka, tłumacząc swe postępowanie tem, że Głodek winien im jest dużo pieniędzy. Wskutek interwencji Urzędu Skarbowego cofnął ten areszt i Głodek mógł nareszcie odebrać swoje pieniądze.

Walka podjazdowa nie zakończyła się jednak na tem. Głodek, mając wksel Kleinmanna, zwrócił się do niego po odebranie długu. Wówczas Kleinmann zakomunikował mu, że wksela nie wykupi, bowiem podpis jest sfałszowany, a wksel podstępnie wyłudzony. Wynika stąd nowa sprawa sądowa, na której Sąd przysądził na leżność za wksel Głodkowi.

A wreszcie jej epilog: Po przewodzie sądowym na wychodzącego z sali sądowej świadka Głodka niejaki Weinkranz napadł: Kleinmann, Icek Dorn i Strul Welna i z okrzykiem: „Masz za zeznania!” — pobili go dotkliwie.

Sąd skazał wszystkich gwałtobici Głodka, a mianowicie: Kleinmanna na 8 miesięcy więzienia, Welny i Dorna po 3 miesiące więzienia.

## Napady terrorystów na piekarnie

W ostatnich dniach bieżącego tygodnia w żydowskich dzielnicach Warszawy zanotowano kilka napadów terrorystycznych na pracowników piekarni, pracujących w godzinach pofajerantowych. Śledztwo, przeprowadzone przez policję, ustaliło, iż napadów tych dokonywało bojówka Polesi-Syjonu Prawicy (Nalewki 35), złożona z tragarzy węglowych, pozostająca na usługach tej partii.

## Aresztowanie szantażystów Przygoda dyrektora f. „Paw” w Łodzi

ŁÓDŹ, 22.3. Zredukowany urzędnik firmy „Paw”, Rafał Strykowski, postanowił się zemścić na swojej firmie, a równocześnie zarobić. Wydostawszy rachunki, stwierdzające wysokość poczynionych przez firmę zakupów, porozumiał się z b. urzędnikiem skarbowym w Zdunskiej Woli, niejakiem Stanisławem Frenkleim, który udał się do dyrektora firmy „Paw” Zeltera i przedstawiłszy się za kontrolera Izby skarbowej, zażądał 10.000 zł., gdyż w przeciw-

nym razie ujawni nadużycia firmy „Paw” na szkodę skarbu państwa. W rezultacie umówiono spotkanie w cukierni Piątkowskiego, dokąd w oznaczonym terminie dyr. Zelter wezwał agentów policji. Kiedy w cukierni zjawił się Frenkel i Strykowski w celu odebrania 10.000 zł. od Zeltera, poddeszli siedzący przy sąsiednim stole wykładowcy i obu szantażystów aresztowali. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

## Przy grobie nieboszczyka dopominają się wierzyciele o spłatę długu

Jak podaje żydowska prasa, po zmarłym cadyku z Radzimina, pozostał pokaźny majątek, na który składa się kilka domów w Warszawie i na prowincji, a także wiele cennych klejnotów i papierów wartościowych na pół miliona złotych.

Zmarły cadyk pozostawił też i długi w postaci należności służby, dostawców i t. p. Długi te wynoszą w stosunku do pozostałego majątku niewielką sumę, bo zaledwie około 30.000 zł. Do tych 30.000 zł. rości pretensję około 40 rozmaitych osób. Spadkobiercy cadyka m. którymi znajdują się takie wybitne osoby, jak cadyk z Wyszakowa i Siedlece, brat cadyka z Góry Kalwarii, reb. Nechemjasz Alter i radzymińska oraz słonińska cadykowie — wazępli długotrwały spór o podział dziedzictwa, skutkiem czego biedni wierzyciele nie mieli właściwie do kogo się zwrócić ze swymi pretensjami, a każdy po-

szczególny spadkobierca odczytał z kwitkiem do pozostałych spadkobierców.

Nie widząc innego wyjścia z tej sytuacji, wierzyciele dniami i nocami tłumnie odwiedzali grób swego świętobliwego wierzyciela i zanosili doń modły o zmniejszenie serc spadkobierców. Koniec końców spadkobiercy dokonali podziału spadku pomiędzy sobą, niestety o biednych wierzycielach zapomnieli wszyscy: podzielono się majątkiem, a nie długami.

Wierzyciele pozwali spadkobierców na din-tojrę przed rabina Fetmana. Po długich sporach i targach, din-tojrę wydała wyrok, mocą którego spadkobiercy cadyka zostali zobowiązani do zapłacenia wierzycielom 10.000 zł., ci zaś ostatni za sumę tę postanowili skwitować z pozostałych pretensyj. Spadkobiercy wyrok ten kompletnie zlekceważyli. Nie chcą płacić nic! Nieszczęśliwi wierzyciele zaczęli znów chodzić

na grób cadyka i nieustannie modłami macili mu znów wieczny odpoczynek. Przejęci tem chasydzy, wyznawcy świętobliwego nieboszczyka, powzięli projekt, aby dla oszczędzenia zmarłemu cadykowi ustawicznego niepokoienia go przez wierzycieli, zebrać pomiędzy sobą odpowiednią sumę i pokryć wszelkie należności.

Rabin Fetman wysłał do spadkobierców cadyka stanowcze ostrzeżenie, w którym pisał, że jeżeli spadkobiercy nie zapłacą przysądzonej przez din-tojrę sumy, to grozi im zapłatanie Jej przez chasydów, co byłoby, oczywiście, dla spadkobierców wielkim wstydem.

Jak pisze „Hajnt”, znaleźli się jednak niedowiarki (aplikojresim), którzy twierdzą, że cadykowsy spadkobiercy nie ulegną się strasliwej groźbie rabina i nie dadzą ani grosza z odziedziczonego majątku.